KU WOLNEJ POLSCE

Codzienne pismo Brygady Strzelców Karpackich

M.p.,Środa 25 wrzesień 1940r. Nr.28

"DWIE KAMPANIE - POLSKA I FRANCUSKA"

W wychodzącym w Londynie dwutygodniku "Free Europe"(Wolna Europa) Nr.19 ukazał się artykuł K.Smogorzewskiego,który w tłumaczeniu podajemy poniżej:

Krótkotrwałość kampanii wrześniowej zadziwiła świat,Na temat tych walk ogłoszono szereg mniej lub więcej kompetentnych analiz,zawierających ostrą,a często nawet nieuczciwą krytykę zarówno przygotowań polskiej armii do tego najtrudniejszego ze wszystkich konfliktów,jak i przeprowadzenia samej kampanii.Niektóre obce krytyki przychylały się do poglądu,że tylko taki naród,który nie był zdolny zbudować u siebie parlamentarnej demokracji,mógł być tak łatwo pokonany.Zdarzały się jednak również i takie,które widziały przyczyny polskiej porażki w specyficznych cechach charakteru niemieckiego i ich zdolnościach organizacyjnych.Wszystkie krytyki zgodne były co do jednego,że Niemcy nigdy nie byliby w stanie osiągnąć takich sukcesów na zachodzie,jakie osiągnęli na wschodzie.

Niestety sukcesy niemieckie na zachodzie okazały się łatwiejsze.

Po wojnie "o Francję" opinia o polskiej kampanii musi ulec gruntownej rewizji i musi się przyznać polskiej armii to,co się jej należy.

Podane niżej sprawozdanie pozwoli każdemu bezstronnemu obserwatorowi należycie ocenić wielkie poświęcenie oraz bohaterstwo narodu polskiego i jego armii.

I. Pola walki w Polsce i we Francji.

Przed polską armią stało trudne zadanie obrony granicy przekraczającej 2000 km.długości.Granica ta pozbawiona była fortyfikacji (odcinek ufortyfikowany na Śląsku,wynosił zaledwie 25 klm.), których Polska nie była w stanie budować na tak wielkiej przestrzeni.Wznoszenie tych fortyfikacji byłoby tym trudniejsze,że trzebaby było uwzględnić jeszcze granice Prus Wschodnich i Słowacji,będącej już w tym czasie pod protektoratem Niemiec.

Wzdłuż całej granicy niemiecko-francuskiej,której długość wynosiła zaledwie 920 klm.,znajdował się pas nowoczesnych fortyfikacji,znany pod nazwą "linii Maginota".Nie gorzej również był ufortyfikowany pas wzdłuż granicy belgijsko-francuskiej (300 klm.) Korespondent wojskowy "Temps'a" w grudniu 1939r.pisał,że fortyfikacje te są prawie niemożliwe do przerwania (à peu près impossible à percer).

II. Stosunek sił.

W dniu 1.IX.1939r.Polska była zaatakowana przez 54 dywizje niemieckie,w czem 6 pancernych,9 lekkich i 4 zmotoryzowanych średnich.Dalszych 16 dywizji było trzymane w odwodzie.

W tym czasie Polska miała zmobilizowanych 22 dywizje piechoty,8 brygad kawalerii i zaledwie 1 brygadę zmotoryzowaną.Dalszych 8 dywizji było dopiero w stadium mobilizowania.

Wówczas więc Niemcy rozporządzali 70 dywizjami,przeciwko 39 dywizjom polskim.W rzeczywistości stosunek ten był dla Polski jeszcze mniej korzystny.Należy bowiem uwzględnić,że Polska mogła wysłać w pole zaledwie jedną zmotoryzowaną brygadę,przeciwko 14 pancernym i zmotoryzowanym dywizjom nieprzyjaciela.Jeśli chodzi o dywizje piechoty,to siła ognia nieprzyjaciela była ponad 2 razy większa.Wykazuje to następująca tabela:

	Dywizje:	
	polskie	niemieckie
działa polowe i haubice	48	84
działka piechoty	18	54
" ppanc.	27	54
broń maszynowa	60	196

Niemcy rzucili do boju 5000 samolotów rozmaitych typów,podczas gdy polska flota powietrzna wynosiła jedną dziewiątą tej cyfry przyczym samoloty polskie były typów przeważnie przestarzałych.

Dnia 10 maja t.j.w momencie rozpoczęcia ofensywy na zachodzie,Niemcy mieli zmobilizowanych 160 dywizji.Z tej liczby 120 dywizji było rozmieszczonych wzdłuż granic Holandii,Belgii,Luksemburga i Francji.Skład ich był następujący:98 dywizji piechoty,8 dywizji pancernych (dwie nowe dodano po kampanii polskiej),6 dywizji lekkich t.j.zmotoryzowanej kawalerii i 8 dywizji zmotoryzowanych (piechota na samochodach).

Z drugiej strony było 12 dywizji holenderskich,17 belgijskich 90 francuskich,12 brytyjskich i 2 polskie,czyli razem 133 wielkich jednostek.W tej liczbie wszystkie dywizje brytyjskie i 10 francuskich były zmotoryzowane.

Niemcy więc w pierwszych stadiach kampanii na zachodzie nie posiadali na lądzie wyższości pod względem liczby wielkich jednostek.Bezstronnie jednak trzeba stwierdzić,że mieli wyższość pod względem siły ognia.Stosunek bowiem broni palnej był jak 1:3 na ich korzyść.

W powietrzu stosunek sił niemieckich był również jak 1:3. Przeciwko bowiem 9000 samolotom niemieckim pierwszej linii,Anglicy mogli wystawić zaledwie 3000 maszyn.Flota powietrzna holenderska i belgijska przestały istnieć już w pierwszych dniach wojny.

III.Mobilizacja i rozmieszczenie armii.

Atak niemiecki w pierwszych dniach września zaskoczył niespodziewanie Polaków w drugim dniu ich ogólnej mobilizacji,która nota bene była na skutek presji Paryża i Londynu dwa razy odraczana (!).Mobilizacja 8 dywizji wojsk regularnych i 10 dywizji rezerwowych nie została na skutek tego przeprowadzona,albo też była tylko częściowa.Przeprowadzeniu zupełnemu mobilizacji przeszkodził zwłaszcza brak łączności kolejowej,telegraficznej i telefonicznej.Wszystkie środki łączności były systematycznie niszczone przez lotnictwo nieprzyjaciela.

Tym trzeba tłumaczyć też fakt,że koncentracja dwóch armii polskich,mianowicie gen.Dąb-Biernackiego i Piskora była przeprowadzona tylko częściowo i w wyjątkowo trudnych warunkach.(Treściwy przegląd polskiej kampanii został ogłoszony w "Free Europe dnia 1 i 15.XII.1939r.)

We Francji mobilizacja i rozmieszczenie armii była przeprowadzana w zupełnym porządku i bez przeszkód.Transport 12 dywizji angielskich do Francji zarówno jak i transport R.A.F-u,odbył się bez przeszkód.

C.d.n.

T E L E G R A M Y.

Sytuacja w Dakarze niewyjaśniona

Londyn,24.IX.(Reuter).O sytuacji w Dakarze nadchodzą sprzeczne wiadomości.

Według doniesień popołudniowych,operacje wojskowe były jeszcze w toku.Brak szczegółów o ich przebiegu.

Ze strony kwatery głównej wojsk Niezależnych Francuzów natomiast złożono następujące oświadczenie:

"Na wezwanie licznych Francuzów z Dakaru,pragnących prowadzić nadal walkę u jego boku,gen.de Gaulle zjawił się z francuskimi wojskami lądowymi i marynarką przed fortecą w Dakarze.Władze morskie w Dakarze wydały wówczas rozkaz otworzenia ognia na dwóch wysłanników gen.de Gaulle'a,którzy udali się ku brzegowi motorówką.Byli oni bezbronni,a z motorówki powiewała biała i trójbarwna flaga francuska.Obaj wysłannicy zostali ranieni.Gdy później gen.de Gaulle podjął próbę wysadzania swych wojsk na ląd bez walki,władze w Dakarze otwarły ogień na francuskie szalupy.Szereg żołnierzy zostało zabitych i rannych".

Wówczas gen.de Gaulle miał wycofać swe oddziały z powrotem na okręty.

W Londynie zaprzeczają doniesieniom z Vichy,jakoby wojska brytyjskie podjęły próbę wylądowania w Dakarze,lub w pobliżu tej miejscowości.

Informacje ze źródeł niemieckich również nie wyjaśniają sytuacji.Mówią tylko o odparciu rzekomego ataku.Minister marynarki w rządzie Petaina ogłosić miał deklarację,w której utrzymuje jakoby Dakar nie był przez nikogo zagrożony,a przyjazd gen.de Gaulle'a zagrażał całości francuskiego imperium kolonialnego.

Nadal naprężona sytuacja w Indochinach.

Szanghaj,24.IX.(Reuter).Komunikat japoński donosi o dalszym trwaniu walk na pograniczu Indochin między wojskami francuskimi i japońskimi.W walkach tych dotychczas zginęło 131 francuskich żołnierzy,a 240 dostało się do niewoli.W tym jest szereg oficerów. Straty japońskie określane są,jako "bardzo nieznaczne".

W przerwie między walkami dojść miało w Południowych Indochinach do manifestacji zbratania się Japończyków z miejscową ludnością.Ciała 100 francuskich żołnierzy,m.i.ppłk.Louberta,zostały pochowane.Podpułkownik Loubert zginął podczas walk z załogą garnizonu w Dongdang.

Komunikat gubernatora francuskiego w Indochinach adm.de Coux stwierdza,że porozumienie japońsko-francuskie podpisane zostało w Hanoi.Opiera się on na podstawie zawartego poprzednio układu w Tokio.Odstąpione Japonii bazy mieścić się będą w prowincji Tonkin, leżącej nad granicą chińską.

Reakcja Ameryki na wypadki w Indochinach.

Londyn.24.IX.(Reuter).Po potępieniu akcji japońskiej w Indochinach przez sekr.Hulla,liczą się w kołach angielskich z złożeniem ewentualnego protestu przez U.S.A.w Tokio.Za możliwe uważa się również wydanie zaostrzonych zakazów eksportu materiału wojennego z Ameryki do Japonii.W niektórych kołach mówi się o wezwaniu amb.U.S.A.w Tokio do Waszyngtonu dla złożenia sprawozdania o sytuacji.Donoszą nadto o wzmożonych dostawach broni i samolotów do Indyj Holenderskich.

Prasa amerykańska pisze,że ostatnie posunięcia japońskie przyspieszą zawarcie umowy angielsko-amerykańskiej w sprawie wspólnego wykorzystywania baz na Oceanie Spokojnym.Dzienniki wzywają do wzmocnienia amerykańskich baz obronnych na tym obszarze.

Koła dobrze poinformowane twierdzą,że na skutek ostatnich rozmów anglo-amerykańskich w sprawie baz na Pacyfiku,nie nastąpi przedłużenie umowy angielsko-japońskiej w sprawie zamknięcia drogi wiodącej przez Burmę do Chin.Tą drogą przechodziły przed zawarciem umowy transporty broni do Chin.Ważność tej umowy upływa w niedługim czasie.

Żądania Japońskie wobec Indyj Holenderskich.

Koła oficjalne w Waszyngtonie twierdzą,że Japonia zażądała wzmożonych dostaw z Indyj Holenderskich.Odnoszą się one przede wszystkim do dostaw płynnego paliwa,które mają wzrość z 1 na 2 miliony ton.Ogólna produkcja Idyj Holenderskich wynosi 6,5 milj.ton. Wzrost ten mógłby nastąpić tylko kosztem zmniejszenia dostaw dla Wielkiej Brytanii i U.S.A.Japończycy mieli zagrozić najazdem na wyspy,w razie odrzucenia ich żądan.

Incydent w Singapore.

Moskwa,24.IX.(Radio)podało,że policja angielska w Singapore aresztowała niespodzianie czołowego korespondenta prasy japońskiej w Singapore.

Na interwencję Generalnego Konsula Japońskiego w Singapore, władze policyjne przesłuchały konsula i poleciły mu niezwłocznie wydać wszystkie tajne dokumenty konsulatu oraz otworzyć skrytki w kasach pancernych.

W konsulacie japońskim miano przeprowadzić nadto rewizję. Rząd japoński zapowiedział,że z zajść tych zdecydowany jest wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje.

Nowy Jork,24.IX.Radio donosi,że największy krążownik amerykański "August"przybył do portu Singapore.W związku z tym prasa japońska rozpoczęła ostrą kampanię przeciw U.S.A.domagając się natychmiastowej reakcji ze strony Japonii.Opinia amerykańska żąda od władz stanowczego postępowania na zachodnich wodach Pacyfiku.

Największy nalot na Berlin.

Londyn,24.IX.(Reuter).Oficjalny komunikat brytyjskiego lotnictwa donosi,że ostatni nalot na Berlin z poniedziałku na wtorek,był największy i najgwałtowniejszy ze wszystkich dotychczasowych.Bombardowanie trwało 4 godziny.Mimo złych warunków atmosferycznych i gwałtownego ognia artylerii przeciwlotniczej,maszyny angielskie przedarły się nad stolicę Rzeszy.Zrzucone rakiety pozwalały Anglikom na dokładne celowanie.Zbombardowano gazownię w Neukoeln,elektrownie w Charlottenburgu,Moabit,Klingenbergu,Wilmersdorf i Niedenburg,fabrykę kabli "Siemensa",węzły kolejowe i stacje w Poczdamie,Rangsdorf i Reinhofer,fabrykę motorów lotniczych B.M.W.w Spandau,na lotnisku Tempelhof zniszczono jeden hangar.W zbombardowanej gazowni nastąpił straszliwy wybuch i olbrzymi pożar.Naloty na Niemcy dokonywane będą z całą bezwzględnością,stwierdza brytyjskie ministerstwo lotnictwa.

Korespondenci pism amerykańskich donoszą,że naloty bombowców cechowała wyjątkowa regularność,Ataki następowały jeden po drugim z wielką dokładnością.Komunikaty moskiewskie i rzymskie mówią o wielkich szkodach.Berlin nie zaznał jeszcze tak niszczycielskiego ataku,jak ten ostatni.

Straty niemieckie nad La Manche sięgają 60 tysięcy żołnierzy.

Poza tym RAF.bombardowała z powodzeniem doki w Hamburgu, Bremie,Cuxhafen,kanał kiloński,zakłady lotnicze w Wiesmar,lotniska w Dalmark,Dierhor,Texel,Schipol,węzły i linie kolejowe w zachodnich Niemczech,skupiska bark w Zeebrüge.Eskadra bombowców ochraniana przez aparaty pościgowe zatopiła na kanale La Manche 2 niemieckie poławiacze min,trzeci został uszkodzony.W czasie tego ataku jeden brytyjski aparat został zestrzelony.Niemcy stracili też jedną maszynę.

W Brescie podczas nalotu wzniecono 4 pożary.Pobrzeża francuskie,belgijskie i holenderskie,były również bombardowane.Z nalotów tych tylko 3 bombowce brytyjskie nie powróciły do swych baz.

"New York Herald Tribune" donosi,że na skutek nalotów R.A.F. niemieckie wojska zgromadzone nad kanałem La Manche poniosły olbrzymie straty,sięgające 60 tysięcy doborowych żołnierzy.Korespodent tego pisma twierdzi,że rozkaz rozpoczęcia najazdu na W.Brytanię został odwołany dnia 16.b.m.,po strąceniu przez Anglików 187 samolotów niemieckich.

P R Z E G L A D P R A S Y.

Egipski "Balagh" o trudnościach jakie napotyka ofensywa włoska w Egipcie.

Nie było właściwych walk dotychczas,mimo to Włosi ponieśli straty w czasie zajmowania Sidi Barrani.Brytyjskie bombowce obrzuciły wielką ilością bomb włoskie oddziały zmotoryzorane,zadając im ciężkie straty.Dniem i nocą RAF.była czynna,niszcząc kompletnie fortyfikacje włoskie,wzniesione na terenie przez nich zajętym.

Lekkie jednostki morskie bombardowały z powodzeniem stanowiska włoskie w Sidi Barrani wykańczając rozpoczęte dzieło zniszczenia zapoczątkowane przez RAF.Benghazi główna baza zaopatrywań włoskich odległa jest od Sidi Barrani o 640 km.Jedyna droga dogodna dla ruchu kołowego ciągnie się wzdłuż wybrzeża morskiego.Transporty,napływające z tamtąd do wysuniętych pozycji,narażone są na ciągłe bombardowania od strony morza jak i z powietrza.W ten sposób położenie wojsk włoskich jest dalekie od bezpieczeństwa,jakiego życzył-by sobie sztab włoski.Straty poniesione są tym boleśniejsze,że nie są do odrobienia.Flota włoska nie operuje u wybrzeży afrykańskich,co powoduje niemal całkowitą izolację Libii od Italii. Samolotami nie da się transportować benzyny,ciężkich dział i amunicji.

Z tego wynika,że plany prowadzenia działań wojennych w tym rejonie cechuje roztropność,polegająca na wciągnięciu nieprzyjaciela w najmniej dogodne dla niego warunki.Jest możliwym,że Włosi będą dążyć do przyspieszenia działań,ryzykując generalną ofensywę,zanim flota i lotnictwo brytyjskie nie nadwyrężą głównych sił armii włoskiej.

W takim wypadku włosi napotkają gros sił angielskich,broniących Egiptu,znajdujących się w warunkach daleko korzystniejszych, niż atakujący.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

Odznaczenie polskiego lotnika

Londyn,24.IX.(Polskie Radio).W poniedziałek odbyła się na jednym z lotnisk brytyjskich dekoracja wysokim odznaczeniem angielskim,pilota polskiego,sierżanta Franciszka Józefa za zestrzelenie w ciągu tygodnia 5 samolotów niemieckich.

Odparte ataki niemieckie na Londyn.

Niemcy wzmogli swe ataki na Londyn przy pomocy znaczniejszych formacji,złożonych jednak głównie z samolotów myśliwskich. Brytyjska obrona przeciwlotnicza odparła wszystkie ataki na stolicę. Samoloty nieprzyjacielskie,które przedarły się przez zaporę ognia artylerii przeciwlotniczej,wyrządziły dalsze szkody.Również bombardowania innych okolic Południowej Anglii pociągnęły za sobą straty w ludziach.Są one jednak naszczęście nieznaczne.

"New York Herald Tribune"stwierdza,że 98% bomb zrzuconych przez Niemców trafiło na mieszkalne dzielnice Londynu.Nic dziwnego, że uczucie nienawiści do Niemców wzrasta wśród ludności.

W poniedziałek R.A.F.strąciła 11 samolotów niemieckich,gdy natomiast z 11 brytyjskich aparatów myśliwskich,strąconych przez Niemców,8 pilotów zdołało się uratować.

Na granicy egipsko-libijskiej sytuacja bez zmian.

Kair,24.IX.(Reuter).Brytyjski komunikat z wtorku wieczorem stwierdza,że na pograniczu egipsko-libijskim sytuacja jest bez zmian.

Podczas poprzednich działań artyleria brytyjska zmusiła kilka baterii włoskich do milczenia.

Podczas 4 nalotów dokonanych przez Włochów na Mersa Matruh, nie było żadnych ofiar w ludziach.

Na innych frontach nie ma nic godnego uwagi.

<u>Nowy modlitewnik i śpiewnik.</u>

Duszpasterstwo Brygady wydaje nakładem S.S.Elżbietanek w Jerozolimie,w drukarni OO.Franciszkanów,nowy modlitewnik i śpiewnik p.t."Panie pozostań z nami".Na treść książki składać się będą:medytacje o prawach i obowiązkach stanu żołnierskiego,modlitwy,nabożeństwa wedle roku kościelnego,około 100 pieśni oraz modlitwy i pieśni patriotyczne.Papier książki jest bardzo dobry,okładka zaś będzie z płótna i ze skóry,pięknie ozdobiona.Cena w opr.pł.100 mil.,opr. skór.170 mil.,na amerykańskim papierze 250 mil.Niestety z powodu braku papieru tych ostatnich będzie tylko 200 sztuk tak,że nie mogę ich dostarczyć wszystkim tym,którzy już je zamówili,zapewniam jednak,że książki po 170 mil.są także bardzo ładne.Mam nadzieję,że książka będzie się podobała,spełni swój cel,a każdy żołnierz chętnie w nią się zaopatrzy.

ks.Jan Brandys
Szef Duszpasterstwa,B.S.K.

---oooOooo---

<u>D.c. Ostatnich wiadomości.</u>

<u>Działania R.A.F.na Bliskim Wschodzie.</u>

<u>Kair,24.IX.(Reuter)</u>.W niedzielę i poniedziałek R.A.F.bombardowała lotnisko w Menastir siejąc spustoszenie wśród samolotów nieprzyjacielskich,znajdujących się na ziemi.We wtorek dokonano nalotów na Tobruk,wyrządzając znaczniejsze szkody w porcie.Podczas bombardowania lotniska w Mai Adaga,Anglicy zniszczyli dwa włoskie samoloty myśliwskie.Wypady wojsk brytyjskich nie pozwalają Włochom naprawić drogi wiodącej z Sollum nad brzegiem morza.

<u>Nalot na Gibraltar.</u>

<u>Londyn,25.IX.</u>Radio donosi,że wczoraj bombardowany był Gibraltar.Bombardowanie odbyło się z wysokości ponad 6000 mtr.4 osoby zostały zabite.Wzniecone pożary zostały ugaszone.Zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot.Potwierdza się wiadomość powyższa o nalocie dokonanym przez 27 aparatów francuskich z Maroka.Zrzucono 100 bomb,zabite zostały 4 osoby,rannych -12.

<u>Środowy nalot na Berlin.</u>

Prasa amerykańska donosi,że w godzinach rannych RAF.dokonała 3 godzinnego nalotu na Berlin.Szczegółów brak.

<u>Wizyta Ribbentropa w Madrycie.</u>

Po powrocie z Rzymu do Berlina,Ribbentrop odbył ponowną rozmowę z hiszpańskim min.spr.wew.Sunerem,który przebywa od kilku dni w Niemczech.Prasa hiszpańska zapowiada rychłą wizytę Ribbentropa w Madrycie.

<u>Wyjazd Ignacego Paderewskiego do Ameryki.</u>

Prezes Rady Narodowej R.P.Ignacy Paderewski udaje się w towarzystwie siostry [illegible] ze Szwajcarii przez Lizbonę do U.S.A.

<u>S p r o s t o w a n i e</u>:Na [illegible] str.4-ej w depeszy z Moskwy,4-ty wiersz winien zaczynać się od słów:"P o i n t e r w e n c j i"...

<u>K R O N I K A O B O Z O W A.</u>

<u>Występy naszej orkiestry i chóru.</u>

W dniu 29.b.m.w Tel Aviv,a w dniu 1.X.b.r.w Jerozolimie wystąpi z koncertem orkiestra i chór Brygady.Część koncertu z Jerozolimy będzie transmitowana przez radio.

Szczegóły w afiszach i programach.Na koncert w Tel Aviv są już bilety do nabycia w namiocie Izby Przemysłowej Polsko-Palestyńskiej w cenie od 50 do 250 milsów.

<u>Program kina obozowego w środę 25.IX.br.</u>

" W starym Chicago" z Tirone Mice i Power Faye.

Bilety od godz.18.Początek o godz.19.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.